Należytość pocztowa opłacona gotówką
Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 54. — ROK XLIII.
PONIEDZIAŁEK
24 LUTEGO 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-90. ADMINISTRACJA NR. 133-44. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Dekret o emeryturach zaborczych jest krzywdzący.

Sejm żąda zmiany dekretu, obcinającego wysługę lat zaborczych.

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu referat, dotyczący budżetu emerytur i zaopatrzeń przedstawił poseł Tomaszkiewicz..

Sprawozdawca nie uważa ostatniego dekretu emerytalnego za posunięcie szczęśliwe. — Zdaniem mówcy, powinno się już przestać mówić o zaborach i dzielić według nich obywateli. Referent oświadczył, że **komisja wypowiedziała się za przeprowadzeniem indywidualnej rewizji emerytur, żeby naprawić niedociągnięcia** i usunąć przerosty oraz **powzięła rezolucję, co do zmiany dekretu w tym duchu.**

W dyskusji ks. poseł Lubelski **wystąpił przeciwko przedwczesnemu przenoszeniu pracowników na emeryturę i zaznaczył, że uważa dekret obniżający emerytom państw zaborczych lata służby za krzywdzący.**

Pos. Duch twierdzi, że popełniono pewien błąd przez to, że na 12 lat **wstecz po wydaniu ustawy unieważnia się przyznane już zaliczenie emerytur. Zachodzi obawa, że może to dotknąć również emerytów ze służby polskiej. Aparat administracyjny nie może, zdaniem mówcy, pracować spokojnie, jeżeli wie, że byt materjalny rodzin nie jest dostatecznie zabezpieczony.** Mówca również sądzi, że należałoby dążyć do wycofania rozporządzenia P. Prezydenta.

Emeryci zaborczy byli na usługach polskiego społeczeństwa.

Pos. gen. Żeligowski zaznacza, że **nietylko dla emerytów, ale dla całej opinji jest rzeczą przykrą, jeżeli się wspomina, że niektórzy są gorsi dlatego, że służyli w państwach zaborczych.**

Ustawa z r. 1923 była zdaniem mówcy dobra, dlatego, że była skromna i nie dokonywała podziału.

Poseł Jahoda-Żółtowski zwrócił uwagę, że **dekret Prezydenta wywołał szczególne rozgoryczenie w Małopolsce, gdzie wielka ilość ludzi była w służbie państwa austrjackiego, a pełniła ją na własnej ziemi, zaspakajając interesy własnego społeczeństwa.**

Za zmianą dekretu, krzywdzącego emerytów, wypowiedzieli się również posłowie Zakrocki, Pochmarski **(żąda spowodowania zawieszenia wykonalności dekretu)**, poseł Starzak.

Po przemówieniach posła Hoffmana i Morawskiego, zabrał głos wiceminister Lechnicki, który oświadczył, że przy rozpatrywaniu wniosków, złożonych w toku dyskusji, rząd zajmie stanowisko w stosunku do wszystkich zagadnień, poruszonych w dzisiejszej debacie.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. **Na porządku dziennym debata nad budżetem Min. Spr. Wewnętrznych, oraz Min. Spraw Zagranicznych,** tudzież pierwsze czytanie kilku projektów poselskich, m. in. pos. Barana w sprawie uchylenia Rozporządzenia Prezydenta o osobach zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. (1-sze czytanie). i **ks. Lubelskiego o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.**

Polski robotnik-patrjota ofiarą

szykan władz gdańskich.

Gdańsk, 23. 2. Wśród Polaków tutejszych wielkie wzburzenie wywołała wiadomość, że policja gdańska zabroniła pogrzebu robotnika polskiego śp. Józefa Skiby, zadręczonego na śmierć szykanami władz gdańskich. Śp. Skiba zapisał czworo dzieci do formującej się szkoły polskiej, przez co przyczynił się do utworzenia potrzebnego kompletu. Władze gdańskie, mszcząc się na polskim robotniku za śmiałe przyznanie się do polskości, przeniosły go wraz z całą rodziną z baraków, w których mieszkał, do innej miejscowości, w której wyznaczono mu na mieszkanie ciasną i marną izdebkę. W obawie przed terorem bojówek hitlerowskich nikt nie chciał Skibie wynająć mieszkania. Skiba, zmuszony odbywać codziennie 10-km. drogę do pracy, nie wytrzymał udręczeń fizycznych i psychicznych i zmarł przed kilku dniami na udar serca. Osierocił żonę i siedmioro dzieci, pozbawionych wszelkich środków do życia. Policja zabroniła pogrzebu pod pozorem zbadania przyczyny śmierci i zabrała ciało Skiby do zakładu medycyny sądowej w Gdańsku celem dokonania sekcji. Społeczeństwo polskie w Gdańsku żądało, by w dokonywaniu sekcji wzięli udział również lekarze Polacy, którzyby mogli stwierdzić, jaka była przyczyna śmierci robotnika-partjoty.

Zwycięstwo wyborcze partji rządowej w Japonji.

Tokio 23 lutego (PAT). Agencja Domei donosi: Ostatecznie wyniki wyborów do parlamentu przedstawiają się następująco: Partja rządowa Minseito — 205 mandatów — (zyskała 80 mandatów) partja opozycyjna Sein-kai 174 mandatów (straciła 78 mandatów), partja Szowakai 20, partja socjalistyczna 18 mandatów, partja Kokumindomei 15 mandatów, niezależni 25 mandatów i różne 9 mandatów. Partja rządowa Minseito ma zapewnione poparcie ze strony secesji Growakai, Seinkai i Kokumindomei, **wobec czego, gabinet Okada pozostanie u władzy, co pozwoli na pewien czas ustabilizować sytuację polityczną.**

Prasa zaniepokojona jest stanowiskiem partji Minseito względem obecnego rządu, mimo, że przywódcy jej postanowili nie domagać się nowych tek.

Koła finansowe wyrażają zadowolenie, że min. Takahaki pozostanie na stanowisku i że jego polityka finansowa będzie prowadzona w dalszym ciągu. **W kołach tych sądzą, że polityka Takahaki nie ulegnie zmianie nawet w wypadku reorganizacji gabinetu Okada, co spodziewane jest w kwietniu, po specjalnej sesji parlamentarnej.**

Skład nowego parlamentu

według zawodów przedstawia się następująco: 96 prawników, 70 handlowców, 61 bez określonego zawodu, 38 literatów, 28 urzędników, 23 kupców, 18 dziennikarzy i nauczycieli, 7 lekarzy, 2 buhalterów, 1 górnik, 1 duchowny, 1 robotnik fabryczny i 26 różnych zawodów.

Katolicki Uniwersytet Ludowy w Ujeznej.

Przemyski Instytut A. K. powołał do życia przy wydatnej pomocy ks. biskupa Bardy Katolicki Uniwersytet Ludowy w Ujeznej koło Przeworska. Kurs na uniwersytecie trwa trzy miesiące. Pierwszy kurs rozpoczął się 14 listopada ub. r. Wzięło w nim udział 22 chłopców powyżej 18 lat, prawie wyłącznie członków Stow. Kat. Młodzieży męskiej. Mieszkali oni wspólnie.

Program nauk obejmował przedmioty: religja, encykliki papieskie, Akcja Katolicka, najważniejsze zagadnienia z nauk ekonomicznych i społecznych, z historji Polski współczesnej, literatury, rachunków i geometrji w zastosowaniu do potrzeb gospodarskich, praktyczne ćwiczenia w słowie żywem, jak przygotowywanie i wygłaszanie przemówień, referatów, prowadzenie dyskusji, nadto praktyczne pouczenia z dziedziny rolnictwa, spółdzielczości, pszczelnictwa, higjeny i weterynarji. Kurs zakończono trzydniowemi rekolekcjami zamkniętemi, które młodzież odprawiła w wielkiem skupieniu. W samem zakończeniu kursu i rozdaniu świadectw wziął udział ks. biskup Tomaka, zachęcając kursistów do ochotnej pracy katolickiej w miejscowościach, do których wrócą. Następny kurs trzymiesięczny rozpoczął się 20 lutego br. (KAP).

Poświęcenie Domu Katolickiego w Warszawie.

Warszawa, 23. 2. Odbyło się tu dziś poświęcenie przy ul. Nowogrodzkiej 49 wspaniałego 4-piętrowego Domu Katolickiego im. Piusa XI. Dom ma być centralą Akcji Katolickiej i ośrodkiem organizacyjno-społecznego życia katolickiego. Poświęcenia gmachu dokonał ks. kard. Kakowski, inicjator budowy Domu Katolickiego w Warszawie.

P. Ign. Matuszewski prezesem dyrekcji Tow. Kredytowego m. Warszawy.

Z dniem 21 lutego b. kierownik Ministerstwa Skarbu, a ostatnio naczelny redaktor „Gazety Polskiej" **p. Ignacy Matuszewski objął urzędowanie w Towarzystwie Kredytowem m. Warszawy w charakterze prezesa.** Stanowisko to opróżnione zostało wskutek śmierci posła Ant. Anusza.

Groźba strajku w Łodzi.

W Łodzi toczyły się narady między przedstawicielami zrzeszonego przemysłu włókienniczego a przedstawicielami robotników przy współudziale inspekcji pracy w sprawie przestrzegania przez przemysł warunków umowy zbiorowej, dotyczących warunków pracy i płacy. **Przemysł zrzeszony zobowiązał się do ścisłego przestrzegania umowy, natomiast fabryki mniejsze, niezrzeszone w dalszym ciągu przepisów umowy zbiorowej nie respektują i uchylają się od wszelkiej kontroli. Związki zawodowe postanowiły wobec tego ogłosić strajk w mniejszych fabrykach.** Ministerstwo Op. Społ. oraz łódzka inspekcja pracy przeprowadzają w dalszym ciągu interwencję w fabrykach niezrzeszonych, by skłonić je do podpisania i przestrzegania umowy zbiorowej, **jednak mimo to, wybuch strajku wydaje się prawdopodobny.**

Skazanie „kombinatorów" loteryjnych.

W sobotę zapadł w Warszawie wyrok sądu okręgowego w głośnej sprawie loteryjnej. Na ławie oskarżonych zasiadło 12 osób, którym akt oskarżenia zarzucał dopuszczanie się oszustwa na szkodę kolektora losów loterji. Przestępstwo oszustwa polegało na dowiedzeniu się przez oskarżonych numeru losu, na który padła wygrana 100.000 zł. i następnie zakupieniu go w kolekturze. Sprawa budziła duże zainteresowanie w sferach prawniczych, w których toczono spory, czy rzeczywiście czyny oskarżonych można podciągnąć pod paragr. 264 kk, mówiący o oszustwie. **Sąd skazał 10 oskarżonych na karę więzienia od 8 do 20 miesięcy oraz na grzywny od 100 do 300 zł. Sąd uznał, że oskarżeni wprawdzie nie dopuścili się oszustwa czynnego, bowiem nie dokonali żadnych czynności celem wprowadzenia w błąd żony kolektora, natomiast wykorzystali świadomie jej błąd, zatem ich działanie należy określić jako t. zw oszustwo bierne.**

WAWEL — MAKABI 2:0.

W rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo Krakowa **Wawel pokonał Makabi 2:0** (0:0, 1:0, 1:0).

Skazanie defraudanta.

Sąd okręgowy w Kielcach rozpatrywał sprawę b. urzędnika Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych Stan. Brzezińskiego. Brzeziński w czasie swego krótkiego urzędowania przywłaszczył sobie **4.500 zł.** ze składek ubezpieczeniowych na rzecz P. Z. U. W., za co sąd **skazał go na 1 rok więzienia.**

2 LATA WIĘZIENIA ZA ZRABOWANIE 20 GROSZY.

W lecie ub. r. dwaj młodociani mieszkańcy wsi Szklary (olkuskie). Edward Ficek i Stefan Karcz, nałożywszy na twarz chustki, napadli wieczorem na idącą drogą żebraczkę i pod grozą użycia noża, zrabowali jej **20 groszy.** — Sąd w Olkuszu skazał obydwóch **po dwa lata więzienia**, zmniejszając im kary do roku na podstawie amnestji.

Zwalnianie więźniów politycznych w Hiszpanji.

Madryt, 23. 2. (PAT). Wczoraj zwalniano w całej Hiszpanji więźniów politycznych. W Saragossie zwolniono 230 osób, w tej liczbie kilku skazanych na śmierć. W Maladze zwolniono 100 osób, w Sewilli — 17, z więzienia San Miguel w Los Reyes przewieziono 300 więźniów do Walencji, gdzie również będą wypuszczeni na wolną stopę. Uwolnieni z więzień są wszędzie witani owacyjnie przez ludność. Żadnych zajść przy tem nie było.

ROZMOWA NUNCJUSZA AP. Z PREMJEREM HISZPAŃSKIM.

Madryt, 23. 2. (PAT). Premjer Azana konferował wczoraj z nuncjuszem mons. Tedeschini, który po rozmowie z premjerem wyrażał się o nim z wielkiem uznaniem.

ZAKAZ POGRZEBÓW KATOLICKICH.

Madryt, 23. 2. (PAT). W Manzanares w Kastylji władze miejskie wydały rozporządzenie, zabraniające pogrzebów katolickich.

Czego nie życzy sobie b. prezydent Masaryk.

Praga, 23. 2. (PAT). B. prezydent Masaryk wyraził życzenie, ażeby rządowe partje koalicyjne, które złożyły w parlamencie projekt ustawy o ogłoszeniu 7 marca, dnia urodzin Masaryka, dniem święta narodowego, projekt ten wycofały. **Partje te przychyliły się do żądania Masaryka i projekt został zdjęty z porządku obrad.**

Balon na wysokości ponad 40 km.

Kijów, 23. 2. (PAT). Obserwatorjum Aerologiczne w dniu 20 bm. wypuściło balon-sondę, który wzniósł się na wysokość 40.500 m. Temperatura na tej wysokości wynosiła 43 stopnie poniżej zera. Balon przebył w powietrzu 68 minut. Ciśnienie **atmosferyczne na tej wysokości jest 550 razy mniejsze, niż na ziemi.**

PRYMAS ARGENTYNY.

Kardynał Copello, arcybiskup Buenos Aires otrzymał tytuł prymasa republiki argentyńskiej. (KAP).

KRÓL EDWARD VIII PRZEZ RADJO.

Król angielski Edward VIII wygłosi w dniu 1 marca przemówienie przez radjo. Będzie ono miało charakter orędzia do wszystkich obywateli Imprejum Brytyjskiego.

——ooOoo——

Co słychać w Krakowie.

L U T Y.

24. Poniedziałek: Macieja apost., Modesta biskupa wyzn., Flawjana męcz.
Wschód słońca: 6.36. zachód 17.10.
Długość dnia: 10 godzin i 34 min.

25. Wtorek: Cezarjusza męcz., Walburgi p., Nicefora męcz.
Wschód słońca: 6.34. zachód 17.12.
Długość dnia: 10 godzin i 38 min.

ODWILŻ. Po kilku mroźnych dniach nastąpiła w niedzielę, w godzinach przedpołudniowych w Krakowie gwałtowna odwilż. Przez kilka godzin padał deszcz, który zmył z chodników całkowicie warstwę śniegu. Temperatura podniosła się nieco ponad 0 stopni C. Wiał ciepły wiatr zachodni. Odwilż zaskoczyła liczne rzesze narciarzy, którzy zachęceni mroźnym porankiem, wybrali się w pobliskie tereny. W południe wracali oni do miasta zlani deszczem.

NOWY ZARZĄD TOW. OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH. W niedzielę odbyło się w magistracie walne zebranie wojewódzkiego Tow. Ogródków działkowych. Przewodniczył wiceprez. dr. Klimecki. Na zebranie przybyło około 60 delegatów, którzy wybrali nowy zarząd z prof. U. J. dr. Roupppertem, jako prezesem na czele.

PIJAK PRZEBIŁ NOŻEM PRZECHODNIA. Na stacje Pogotowia Ratunkowego zgłosił się w niedzielę 29-letni Józef Grzybczyk z Piasków Wielkich, którego napadł w Podgórzu nieznany pijak i zadał mu nożem ranę w prawy bok. Grzybczyka opatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego.

ZŁODZIEJ Z WIEDNIA zawitał do Krakowa. Jest to niejaki Maks. Origman, lat 34. Okradł on 9 bm. H. Lehrhafta przy ul. Tarłowskiej 4, oraz 11 bm. Naftalego Hojde, ul. Józefa 3. Temu ostatniemu skradł srebro i biżuterję, wartości 1.880 zł. Złodziejowi z Wiednia oraz jego wspólnikom nie powiodło się, gdyż wczoraj wpadli w ręce policji. Odebrano im skradzione przedmioty i oddano właścicielom.

—:000:—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

MIŁOŚNICY KRAKOWA W 25-A ROCZNICĘ POWSTANIA MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO NA WAWELU. W poniedziałek 24 bm. odbędzie się w Muzeum Przemysłowem 40-e Zebranie naukowe Tow. Miłośników Krakowa, na którem prof. dr. Tad. Seweryn wygłosi odczyt pt. „Skarby kultury i piękna ludu polskiego oraz walka o ich zachowanie (w 25 rocznicę powstania Muzeum Etnograficznego w Krakowie)". Po odczycie dyskusja bieżąca. Początek o godz. 18.30.

DODATKOWE WPISY NA KURS PILOTAŻU BALONOWEGO przyjmuje Zarząd Aeroklubu Krakowskiego do dnia 28 bm. Bliższych informacyj udziela biuro Aeroklubu, ul. Zwierzyniecka 26.

—ooOoo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek popoł.: „Niebieski ptak" (wysprzedane).
Wtorek: „Rozkoszna dziewczyna".
Środa: „Chimery".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Noc karnawałowa".
WANDA: „Ewa" (M. Schneider).
APOLLO: „Moja maleńka".
SZTUKA: „Na zgliszczach szczęścia".
UCIECHA: „Koenigsmark".
STELLA: „Dzień wielkiej przygody".
PROMIEŃ: „W pogoni za szczęściem".
CAPITOL: „Sabra" i „Parada rezerwistów".
ADRIA: „Szalony porucznik".

Akademja papieska w Domu Katolickim.

Staraniem Akcji Katolickiej Dekanatu krakowskiego w ub. niedzielę, w złotej sali Domu Katolickiego, odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu 14 rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI. Przybyli na nią: **Ks. Metropolita Sapieha, wicewoj. dr. Małaszyński wiceprez. dr. Klimecki, ks. Infułat Ślepicki**, prorektor Uniw. Jag. prof. **Krzyżanowski**, ks. prof. dr. **K. Michalski**, ks. prof. **Archutowski**, prezes. D. I. A. K. dyr. **Jędrzejowski**, prezes Dek. Rady A. K. dyr. **Gawroński**, ks. dyr. **Lubowiecki**, reprezentanci kuratorjum O. S., organizacyj katolickich, oraz liczna publiczność, która szczelnie wypełniła salę.

Akademję rozpoczęła orkiestra Zw. Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej odegraniem hymnu papieskiego, którego zebrani wysłuchali stojąc. Następnie na estradzie nad którą na szkarłatno-złotem tle zawieszono portret Ojca św. ustawił się **Chór Instytutu Teol. Ks. Ks. Salezjanów** i pod batuta **ks. Mazerskiego** odśpiewał „Acclamationes. Oremus pro Pontifice".

Po produkcjach chóru zebrani wysłuchali przemówienia inż. **Lecha Rościszewskiego.** Mówca podkreślił, że minęło 14 lat od chwili, gdy na Stolicę Apostolską wstąpił Ojciec św. Pius XI. a równocześnie mija przeszło 1900 lat, gdy na opoce Piotrowej Chrystus Pan zbudował Kościół. Są tacy, którzy myślą, że Kościół, który istnieje tyle wieków, skamieniał w swych formach, że dzisiaj jest tylko szacowną pamiątką wieków minionych. Na szeregu przykładach mówca wykazał, że **Kościół jest od początku swego istnienia skarbnicą prawd, które ludzkość dopiero teraz „odkrywa"**. — Kościół od początku swego istnienia głosił ideę braterstwa narodów, ideę pokoju i wiele innych i głosi je nieustannie, przystosowując je do aktualnych warunków. Stąd pochodzi, że choć stary, jest Kościół wiecznie młodym, i wyprzedza życie, a ludzkość prowadzi do wyznaczonych przez Stwórcę celów, choć czasem, nie wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę. **Przemówienie inż. Rościszewskiego przyjęli zebrani hucznemi oklaskami.**

W drugiej części akademji Chór pod kierunkiem ks. Mazerskiego odśpiewał Palestriny **„Exultate Deo"** i Rille'go **„Na arenie krwi"**, następnie orkiestra pod kierunkiem **dyr. Miśniewskiego** odegrała Bacha: **„Przebudzenie wiosny"**, oraz na zakończenie **„Boże coś Polskę"**.

BAGATELA: „Sequoia". Na scenie rewia p. t. „Kraków—Hollywood".

DOM ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 24 do piątku 28 bm.: „Zdobyć cię muszę" (J. Kiepura).

—000—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w poniedziałek z powodu przedstawień dla młodzieży krakowskich szkół średnich, w godzinach przed i popołudniowych (wysprzedane), - wieczorem przedstawienia nie będzie. — Jutro we wtorek pełna humoru, lekka komedja muzyczna R. Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna", w reżyserji W. Radulskiego, w premjerowej obsadzie.

ROZPOCZĘCIE SEZONU OPEROWEGO W KRAKOWIE nastąpi w poniedziałek dnia 2 marca br. egzotyczną operą Puccini'ego „Madame Butterfly".

PRZEDSTAWIENIE JUBILEUSZOWE LUDWIKA LAWIŃSKIEGO w sobotę dn. 29 bm. w teatrze „Bagatela" zapowiada się bardzo interesująco. Weźmie w niem udział cały szereg wybitnych sił artystycznych, których nazwiska wkrótce podamy.

SŁYNNY BALET G. BODENWIESER, który dla swych artystycznych produkcyj jest we wszystkich centrach muzycznych entuzjastycznie przyjmowany, w przejeździe do Rumunji, wystąpi z jedynym wieczorem tańców nowoczesnych w czwartek 27 bm. w Starym Teatrze.

Rozumowanie dziecka.

W ubiegły piątek, staraniem „Miłośników wolnego słowa" odbył się w sali Kopernika U. J. wieczór dyskusyjny na temat „Zmór" Zegadłowicza. Słuchając wywodów prelegentów, przypomniało mi się to, co Jan Piaget w swem dziele „Le jugement et le raisonnement chez l'enfant" pisze o rozumowaniu dziecka. Piaget, najlepszy współczesny znawca struktury myślowej dzieci, mówi, że dziecko myśli egocentrycznie, subjektywnie, alternatywnie, operuje ułamkowemi szczegółami, bez żadnych związków między niemi. Jeśli zaś łączy jedne pojęcia z drugiemi, to łączy wszystko ze wszystkiem. Wystarczy tylko dziecku podać jakieś zdanie do skompletowania, aby się o tem przekonać, np.: „Leoś spadł z wozu, chociaż..." i kazać mu je dokończyć. Dziecko odpowiada: „chociaż go bolało". Dziecko wie, że upadek powoduje ból i to subjektywne przeżycie wyraża, nie troszcząc się o logiczną łączność wypowiedzi z podanem hasłem.

Prelegenci wieczoru dyskusyjnego też mieli swoje „bolączki", czekali tylko okazji, by je móc wypowiedzieć. Doskonałą okazję nastręczyły „Zmory" Zegadłowicza. W imię „wolności słowa" i obrony jej głosiciela wypowiada się własne poglądy. — A więc mówi się o religji, raczej przeciw religji, o Chrystusie, Kościele, duchowieństwie, endecji, Księciu Metropolicie Sapiesze, K. H. Rostworowskim, Sieroszewskim, Berezie Kartuskiej, ciemnocie średniowiecznej, czarownicach, prostytucji, paleniu na stosie, — tylko mało o p. Zegadłowiczu i wartościach literackich i kulturalnych — „Zmór". Łączy się wszystko, ze wszystkiem, bez myśli przewodniej i związku...

Nikt się prawdy nie lęka i rzeczowa, spokojna dyskusja zawsze jest na miejscu. — Jeśli są pozytywne wartości „Zmór", może je każdy unaocznić słuchaczowi i kazać im niejako samym ze siebie mówić. Prelegenci jednak woleli załatwiać własne porachunki z społeczeństwem, niż ukazywać wartości „Zmór". Jeden z prelegentów, mianowicie p. Piwowar, mówił o religijności, jako „zmorze" społeczeństwa i statystycznie (!) usiłował udowodnić wyższość kulturalną człowieka niereligijnego nad religijnym. Sądzę, że cyfry były zbyteczne, wystarczyłoby p. Piwowarowi wskazać na siebie i na swój sposób przemawiania, by dać wzór kultury człowieka niereligijnego.

Sir.

—oOo—

KS. JÓZEF ARCHUTOWSKI. 4

Uwagi o nowych wydaniach Pisma św.

Przekład Czterech Ewangelij i Dziejów Apost., dokonany przez Ks. Szczepańskiego, niestety, nie posiadał tych przymiotów, i dlatego, pomimo pochwalnych listów wielu z XX. Biskupów naszych, podanych na początku, a także przychylnej oceny niektórych krytyków, nie znalazł uznania w społeczeństwie, szersze warstwy wiernych go nie czytają, a nawet nie znają. (O przekładzie tym pisałem we wspomnianym art. Ateneum Kapł. 1917 r.; por. też krytyczne uwagi prof. Chrzanowskiego w pracy: Nowy przekład polski Pisma św., Kraków 1920).

Ostatnie wydanie całego Pisma św., dokonane przez X. Arcyb. S. Kozłowskiego w Wilnie 1898 r. (4 tomy, tekst Wujka nie był poprawiony), było oddawna wyczerpane. Jeszcze przed wojną powszechną nie można było znaleźć egzemplarza w handlu księgarskim. Warunki powojenne nie pozwalały myśleć o nowem wydaniu całego Pisma św., bo było to zbyt kosztowne. Przez lata tedy długie nie mieliśmy Pisma świętego. Brak jego odczuwali wszyscy, a przedewszystkiem młodzi teologowie, którzy przy studjum Pisma św. nie mieli jego tekstu.

Ten stan rzeczy, był naprawdę nienormalny i nie mógł być dłużej cierpiany. Sprawą wydania Pisma św. zajęła się konferencja Episkopatu naszego, odbyta w Warszawie 1924 r. (lipiec). Na konferencji tej XX. Biskupi uchwalili wydanie Pisma św. i prosili Prymasa X. Kard. E. Dalbora, aby zechciał przyjąć na siebie trud zajęcia się wydaniem. X. Prymas zwrócił się do zasłużonej księgarni św. Wojciecha w Poznaniu z gorącą zachętą do podjęcia się wydania, obiecując pomoc i współdziałanie, i wskazując zarazem środki potrzebne, t. j. prenumeratę od wszystkich kapłanów polskich i alumnów seminarjów duchownych". Księgarnia św. Wojciecha chętnie się zgodziła i zaraz zwróciła się do X. Biskupa A. Szlagowskiego, aby zajął się opracowaniem i odnowieniem tekstu Pisma św. X. Biskup Szlagowski opracował przed laty tekst Nowego Testamentu, który zyskał ogólne uznanie. Obdarzony w wielkiej mierze zmysłem estetycznym, odczuwając piękność archaizmów, a ponadto jako wielki znawca języka polskiego, X. Biskup Szlagowski oceniał piękność języka Wujka, i dlatego w odnawianiu Nowego Test. był bardzo ostrożny i oszczędny. Należy też szczerze żałować, że nie mógł się podjąć opracowania tekstu ksiąg Starego Testamentu, gdyż odnowienie jego byłoby z pewnością dobre i zadowoliłoby wszystkich. Księgarnia św. Wojciecha zwróciła się tedy do innych biblistów z zaproszeniem do współpracownictwa. Zaproszenie przyjęli XX. prof. W. Szczepański, W. Michalski, F. Stawarczyk z Warszawy; W. Hozakowski z Poznania, J. Kruszyński z Lublina, P. Stach ze Lwowa i J. Archutowski z Krakowa.

Uważając, że wielość współpracowników będzie miała w skutkach różność tekstu, gdyż zależnie od osobistego zapatrywania, od mniejszej lub większej gorliwości i wreszcie od osobistego odczucia piękna języka Wujkowego, każdy z poprawiających będzie inaczej pojmował swe zadanie i tekst różnie poprawiał, zwróciłem kierownictwu Księgarni na to uwagę, i proponowałem, aby przed rozpoczęciem pracy mogli współpracownicy na wspólnem zebraniu się porozumieć i ustalić nietylko zasadnicze, ale też szczegółowe punkty metody odnawiania tekstu Wujkowego. Księgarnia w odpowiedzi propozycję moją uznała za niewykonalną (?), a to z powodu zajęć współpracowników, i następnie, że odwlokłoby się rozpoczęcie pracy, a X. Kardynał kładł nacisk na konieczność najwiekszego pośpiechu, by druk całego Pisma św. mógł być ukończony w 1925 r. (list z dn. 14. XI. 1924 roku. Zamiast urządzenia zjazdu, kierownictwo Księgarni przesłało wskazówki ogólne, ustalone na podstawie konferencyj ustnych i otrzymanych pisemnych uwag. Wskazówek było pięć, a w sprawie najważniejszej, t. j. poprawek językowych tekstu Wujkowego dano następującą: „Prosimy, aby poprawki językowe polegały na zastąpieniu starych, dziś niezrozumiałych lub przestarzałych wyrazów: archaiczna jednak strona mogłaby pozostać, przyczem za wzór służyć może przeróbka Ewangelij, dokonana przez Ks. Szlagowskiego. Bo, zgodnie z życzeniem Ks. Kardynała, nie chodzi o zupełnie nowe tłumaczenie oraz opracowanie tekstu Pisma św., lecz o przystosowanie przekładu Wujka, tak aby przekład ten pod względem językowym zrozumiały był dla człowieka współczesnego".

Radjo.

Mikrofony polskie na olimpjadzie zimowej.

IV-te Igrzyska zimowe Olimpjady są poza nami. Choć sport polski nie wyniósł z nich większych sukcesów, to jednak Olimpjada Zimowa była doskonałym sprawdzianem nie tylko naszej formy sportowej, ale również naszych zdolności organizacyjnych. Takim samym sprawdzianem była Olimpjada również i dla Referatu sportowego Pol. Radja, który zorganizował radjową obsługę informacyjną z Igrzysk. W ciągu trwania Olimpjady radjosłuchacz polski otrzymywał dokładne sprawozdania z całego przebiegu zmagań olimpijskich. Każdy start polskiego zawodnika, lub polskiej drużyny był transmitowany. **Prócz tego codziennie o godz. 22.30 bezpośrednio z Garmisch Partenkirchen** były nadawane reportaże specjalnego wysłannika P. Radja. Codzienne reportaże olimpijskie robił dla Polskiego Radja red. St. Olkusznik, referent sportowy Rozgłośni Krakowskiej P. R. W jego ręku spoczywało również ogólne kierownictwo służby informacyjnej Pol. Radja w Garmisch. Aby dać radjosłuchaczowi, zarówno laikowi, jak i sportowcowi fachowcowi możliwie najwierniejszy obraz startów naszej reprezentacji, Polskie Radjo zaprosiło do mikrofonów sprawozdawczych swoich najlepszych reporterów z red. W. Trojanowskim, M. Mikułą i dr. Załuskim na czele, a prócz tego korzystało ze współpracy wiceprezesa P. Z. N. red. St. Fischera. Poza reportażami i transmisjami, słyszeliśmy również wywiady z zawodnikami i kierownictwem naszej reprezentacji, co jeszcze bardziej zbliżało słuchacza do terenu i warunków walk olimpijskich. Bezpośrednio po IV-tej Olimpjadzie Zimowej, zorganizowało Pol. Radjo dwie transmisje z mistrzostw saneczkarskich Europy, które odbyły sie również w Garmisch Partenkirchen w dniu 18 i 19 b. m. przy udziale zawodników polskich.

Wszystkie transmisje z Garmisch Partenkirchen zostały nagrane na płyty metalowe. P. Radjo czyni obecnie starania, by płyty te przewieźć do kraju i tutaj wykorzystać je do szeregu specjalnych audycyj sportowych pod ogólnym tytułem „Echa IV-tej Olimpjady Zimowej".

Programy stacyj radjowych.

WTOREK, DNIA 25-go LUTEGO 1936 ROKU:

Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka; 8.00 Audycja dla szkól; godz. 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Audycja dla szkól; 12.30 Koncert; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Z rynku pracy; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 16.00 Skrzynka P. K. O.; 16.15 Recital skrzypcowy; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17.00 Odczyt z Krakowa; 17.15 Słuchowisko; 17.50 Skrzynka językowa; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Monolog; 20.10 Koncert orkiestry symf. Polskiego Radja; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 „Jak się bawiono w karnawale 30 lat temu — (ze Lwowa); 21.40 „Pożegnanie karnawału" (orkiestra symf. P. R., oraz soliści; 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

Kraków. (293.5 m.) Godz. 6.50 Płyty; 7.30: Śmiejmy się; 7.55 Parę informacyj; 17.35 Angielskie zespoły jazzowe; 15.20 Przegląd giełdowy z Warszawy; 15.30 Serenada (płyty); 18.00 Karnawał (płyty); 18.30 Szkic literacki; 18.45 Dymsza w swoim repertuarze (płyty); 19.20 Koncert reklamowy; 23.05 Ostatki... (płyty).

Warszawa. (1339.3 m.) Godz. 6.50 Muzyka (pyty); 7.55 Parę informacyj; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Muzyka salonowa; 17.00 Koncert; — 18.45 Program na dzień następny; 18.55 Skrzynka rolnicza; 19.05 Koncert reklamowy; 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Lwów. (377.4 m.) Godz. 6.50 Muzyka z płyt; 13.35 Słynne walce (płyty); 15.20 Przegląd giełdowy; 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Silva rerum; 18.45 Recital fortepianowy; 19.00 Lwowski feljeton aktualny; 19.20 Koncert reklamowy; — 23.05 Minuty literackie; 23.05 „Koniec karnawału" (płyty).

Katowice. (395.8 m.) Godz. 6.50 Różne orkiestry (płyty); 17.35 orkiestra Edith Lorand i chór Dana (płyty); 18.00 Groteski muzyczne; 18.30 Reportaż ze szkoły Harcerskiej w Nierodzimiu; 18.45 Koncert reklamowy; 19.20 Przegląd prasy; 22.45 „Duchy w polskim dworze" odczyt; 23.05 Muzyka taneczna i lekka.

Z całego świata.

ZNIESIENIE ZADAŃ DOMOWYCH W ANGLJI?

(—) Z Londynu donoszą, że członek Izby gmin **Radford** zgłosił wniosek przyjęty po dłuższej debacie, niepozbawionej momentów wesołych, a dotyczący **zniesienia wszelkich wypracowań pisemnych w domu.** — W dyskusji wypowiedziano pogląd zgodny z wnioskodawcą, że młodzież szkolna ze względów zdrowotnych winna mieć więcej czasu wolnego i nie zużywać wieczorów na pisaninę.

ULGI DLA SZLACHTY W ROSJI.

(—) Wedle doniesień z Moskwy rozporządzenie komisarza oświaty znosi dotychczasowy zakaz przyjmowania do szkół akademickich dzieci „burżujów i arystokratów". Pozostaje to w związku z memorjałem profesorów, którzy wskazali konieczność powiększenia liczby słuchaczy.

CZYTELNICY!

Żądajcie „Głosu Narodu" we wszystkich kawiarniach restauracjach, w urzędach pocztowych i na dworcach kolejowych!

Z wydawnictw turystycznych.

Ostatni zeszyt (nr. 2) **„Taternika"**, organu klubu wysokogórskiego P. T. T. zawiera artykuł wstępny M. Sokołowskiego p. t. „Dwa hasła", w którym autor zwraca się do odpowiedzialnych czynników w aktualnej sprawie Kasprowego Wierchu. Na treść „Taternika" składają się ponadto artykuły: Z. Dąbrowskiego „O przyszłość polskiego alpinizmu, w którym autor zapewnia, że przyszłość ta leży naprawdę w Tatrach, „Przewodnik monograficzny już powstaje" pióra J. A. Szczepańskiego, „Nowe drogi w Tatrach w 1935 r.". Wreszcie w artykule p. t. „Skalne drogi" opisane są drogi na kilka trudnych szczytów tatrzańskich z rysunkami.

Miesięcznik **„Turysta w Polsce"** (nr. 1—2) wydawany przez P. T. T. — P. Z. N. i P. Z. K. przynosi w bogato ilustrowanym numerze szereg zdjęć zimowych z Tatr i Karpat, artykuł o kolejce linowej na Kasprowy Wierch, uwzględniający stanowisko P. T. T. i P. Z. N., artykuł T. Biernakiewicza o narciarstwie szkolnem w Austrji, Dr. Krausa o ubezpieczeniu od następstw nieszczęśliwych wypadków narc., Firsoffa o lawinach. Duży dział obejmuje turystyka na Huculszczyźnie, sport kajakowy i wiadomości z olimpjady zimowej.

Miesięczny przegląd turystyczny **„Dokąd?"** (nr. 2) wydawany przez Wagons-Lits—Cook, zawiera kalendarz polskiego turysty, program imprez międzynarodowych zagranicą, wycieczki morskie, plany wycieczek morskich, L. Ż. Gdynia—Ameryka oraz szeroki dział informacyjny w sprawach paszportowych, zniżek kolejowych zagranicą i t. d.

J. F. PREUSSNER. 45

Mr. Dick.

Powieść.

Spojrzała na ojca zaskoczona.

— Kto ci mówił, papo? — zapytała z rumieńcem, — zwykłe plotki. Bazyli zachowuje się bardzo miło.

— Opalilać się, schudłaś, zbrzydłaś i zaczynasz ujmować się za Bazylim, słowem zmieniłaś się na gorsze — zawyrokował. — Cóż tutaj mówią o wyścigach?

— To samo, co zwykle — odpowiadała niechetnie, — że Scilla startuje na Doesenbergu, Waterchall na Shley'u, Bushman na jakimś europejskim wozie, Achill wogóle nie startuje i t. d. i t. d.

Mr. Shannon zapatrzył się.

— Kto powiedział, że Achill nie startuje? Brednie...

Dziewczyna spojrzała na ojca zdumiona.

— Ależ papo, Bazyli mówił...

— Jeżeli mówił, że Achill nie startuje, to kłamał — rzekł dobitnie Mr. Shannon. — Właśnie startuje...

Gdyby w tej chwili dowiedziała się, że Atlantyk zamarzł między zwrotnikami, nie byłaby bardziej zdumiona. Achill staje do wyścigów?

— Nie żartujesz sobie ze mnie? papo? Naprawdę? To byłoby cudowne!

Mr. Shannon wzruszył się. Dobra dziewczyna z tej Connaught. Ani nie przypuszczał, że sprawi jej temi słowami radość.

— Zdecydowałem się — rzekł. — Nie było to takie łatwe. Start pociąga za sobą większe koszty, niż przypuszczasz. Ponoszę je sam. Bazyli uchylił się od udziału. W ten sposób wyścig staje się moją prywatną imprezą.

— Tak? Mimo wszystko, cieszę się ogromnie papo...

Mr. Shannon uśmiechnął się.

— Muszę ci wyznać, że namówił mnie do tego Snyder. Mówi...

Dziewczyna podskoczyła.

— Snyder papo? Podinspektor Snyder? Jest w Ameryce?

— Jest jeszcze bliżej — odparł z uśmiechem. — Siedzi, o ile wiem, w westibulu. Widziałem go, jak rozmawiał z Watsonem. On mi właśnie mówił...

— Mówisz papo, że rozmawiał z Watsonem — zapytała, a on nie mógł nie zauważyć niepokoju kryjącego się w jej głosie.

— Przecież znają się — zaprotestował. — Nie wiem, czemu masz taką wystraszoną minę?

— Ja? — zawołała dziewczyna. — Mylisz się papo — zaprotestowała żywo. — Dziwię się tylko, to jest nawet nie dziwię się...

— Zaczynasz pleść — burknął ojciec. — Co to chciałem powiedzieć...

— Jeszcze jedno? papo. — Nie mogła powstrzymać się, aby tego teraz nie wypowiedzieć. — Czy wiesz, że mój szofer będzie również startował w wyścigu?

Mr. Shannon przyczerwienił. Miał minę, jakby się rozczarował.

— Skąd wiesz o tem? I jakto „również"?

— Sam mi mówił...

— Powiedział ci? To łajdak!

Słowo „łajdak" wydało się jej zbyt silne, ale ponieważ była wzburzona, nie zwróciła na nie większej uwagi, jak nie zwróciła uwagę na minę swego ojca.

— Byłam oburzona — mówiła — gdy dowiedziałam się, że chce startować na jakimś wozie. I gdyby nie Bazyli, nigdybym się o tem nie dowiedziała. Bazyli zaproponował mu, a on odmówił.

Mr. Shannon poskrobał się po głowie gestem pełnem rozterki.

— Nic z tego nie rozumiem — jeknął. — Co ma do tego Bazyli? Co mu proponował?

Spojrzała na ojca i teraz dopiero zauważyła, że on spogląda na nią wzrokiem pełnym zdumienia.

— Było tak — powiedziała — Bazyli chciał, aby Dick startował na Doesenbergu i pytał się mnie, czy nie mam nic przeciwko temu. Ponieważ przedtem zaznaczył, że Achill nie będzie startował, zgodziłam się. Tymczasem Dick odmówił. Powiedział Bazylemu, że został już zaangażowany, czy coś podobnego. W każdym razie odmówił. Bazyli opowiedział mi przebieg rozmowy przez telefon. Naturalnie rozgniewałam się. Posłałam po Dicka i...

— I co? — zapytał, gryząc wargi ojciec.

— Nic. Dałam mu do zrozumienia, że uważam podobne postępowanie nie na miejscu. — Powiedziała to takim tonem, że Mr. Shannon nie mógł utrzymać powagi. — Nie wiem, czemu się śmiejesz, papo? — dodała oburzona. — Rozczarował mnie, jak nigdy przedtem.

Mr. Shannon nie chciał dłużej utrzymywać córki w błędnem mniemaniu.

— Jeszcze nie rozumiesz, że Dick będzie startował na Achillu? — zapytał skruszony. Pierwotnie pragnąłem, aby to było tajemnicą, ale teraz...

Miss Shannon patrzyła na ojca w takiem osłupieniu, że ten nie wiedział, co ma myśleć.

— Dick, ojcze?! — wyjąknęła — a ja myślałam, że...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Krajobraz, podróże, turystyka.

Nasza turystyka
na tle dyskusji sejmowej.

W dyskusji sejmowej nad budżetem **komunikacji padły uwagi**, dotyczące rozwoju **turystyki** w Polsce, Stwierdzono, że z ujmą **dla** ruchu **turystycznego** wewnątrz kraju, **rozwija** się turystyka z Polski zagranicę, i **że zbyt mało** robi się dla ściągania turystów **obcych do Polski**.

Nie ulega wątpliwości, że jest to zagadnienie jedno z poważniejszych, w zakresie polityki gospodarczej. Ruch turystyczny ożywia życie gospodarcze, każe pracować różnym przemysłom wytwórczym lub dostarczającym usług (komunikacje, hotele), wpływa na dobrobyt wszyskich części kraju. — Pod wpływem ruchu turystycznego okolice ubogie i martwe, jak np. nasze Podhale, lub Ziemie Wschodnie, zyskują podstawy rozwoju i rozbudowy. Niemcy np. uwzględniają w swej turystyce wewnętrznej nietylko przesłanki gospodarcze, lecz i

polityczne,

kierując odpowiednio masowym ruchem turystycznym, organizacją pociągów wycieczkowych dla akcji społecznej „Kraft durch Freude".

W Polsce jeśli chodzi o turystkę masową utworzono specjalny organ wykonawczy, „Ligę Popierania Turystyki", która uzyskała

wyłączność dysponowania zniżkami

kolejowemi i pociągami popularnemi. Na podstawie tych uprawnień „Ligi Popierania Turystyki **nikt poza nią,** ani organizacje społeczne, ani biura podróży nie mogą organizować masowego ruchu turystycznego w kraju. Rola biur podróży została automatycznie ograniczona do akwizycji uczestników wycieczek i zjazdów, oraz zaopatrywania pasażerów pociągów popularnych w bilety i karty uczestnictwa.

Jedynem polem na jakiem może się rozwinąć działalność tych instytucyj, jest jeszcze **turystyka grupowa i indywidualna,** którą można jednak prowadzić tylko wtedy, gdy organizacje turystyczne mają możność dysponowania niezbędnemi zniżkami dla turystów. Turystyka indywidualna w Polsce nie ma w tej chwili

żadnych szans rozwoju,

wobec tego, że zniżki kolejowe są przyznawane tylko organizacjom turystyki czynnej, które grupują małą część społeczeństwa i nie mają dlatego większego znaczenia dla turystyki szerokich rzesz ludności.

Jest w tych warunkach **rzeczą konieczną wprowadzenie zniżek turystycznych przy przejazdach indywidualnych i grupowych,** z których mógłby korzystać szeroki ogół. — Zniżki te uprzystępniłyby wszystkim podróżowanie po szlakach turystycznych, a więc po specjalnych terenach zgóry określonych i w celach wyłącznie turystycznych z wykluczeniem innych celów np. handlowych. Koncepcja szlaków turystycznych wiążąca się ściśle z wprowadzeniem zniżek kolejowych grupowych i indywidualnych, dopiero teraz zyskuje uznanie w sferach miarodajnych.

Dopóki te dwa łączne postulaty nie będą spełnione, niema mowy o większem natężeniu ruchu turystycznego wewnątrz kraju.

Koncepcja szlaków turystycznych i zniżek ma również decydujące znaczenie, jeżeli chodzi o

ruch turystyczny z zagranicy do Polski

o tak pożądane sprowadzanie wycieczek cudzoziemskich. Dla celów turystyki do Polski jest to wręcz niezbędne, gdyż tylko ten system pozwoli na kierowanie turystów zagranicznych w sposób racjonalny do Polski. W innych krajach, które rozbudowały swą turystykę na wskazanych wyżej zasadach zastosowano szeroki system zniżek, w zależności od ilości dni pobytu. — I tak np. **w Austrji** otrzymuje turysta zagraniczny 60 procent zniżki w drodze powrotnej już po 7-miodniowym pobycie, **w Bułgarji** 50 proc. zniżki po 10 dniach pobytu, **Włochy** dają różne zniżki dla grup kilku osób, indywidualne dla nowożeńców, ustalając warunki pobytu w różnych miejscowościach oraz czasu pobytu w granicach zniżek 50—70 procent w obie strony. **Szwajcarja, Węgry Jugosławja, Rumunja, Szwecja i Norwegja** dają przeważnie po 50 proc. zniżki pod warunkiem, 6—8 dni pobytu. **Niemcy** przyznają zniżki tranzytowe i pobytowe przy 7 dniach.

W Polsce, stosowane dotychczas zniżki tranzytowe i inne, z których mogliby korzystać turyści obcy, nie stwarzają warunków do podróżowania po Polsce. Trzebaby koniecznie zastosować wypróbowane już w innych krajach systemy zniżek.

Trzecim punktem, zahaczonym w krytyce sejmowej, była sprawa turystyki z Polski zagranicę. Krytyka ta nie liczy się jednak z faktem, że zjawisko to ma w Polsce zupełnie inne znaczenie, niż w tych krajach, w których istnieją ograniczenia walutowe. Wyjazdy turystów z Polski zagranicę nie odbywają się w kierunkach dowolnych i nie są dyktowane tylko chęciami turystów. Nasz ruch turystyczny zagranicę jest

ściśle regulowany względami polityki gospodarczej.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych, biorąc za podstawę umowy handlowe i kompensacyjne udzielają lub nie udzielają paszportów do pewnych krajów, godzą się na akredytywy turystyczne i t. p. Cały system reglamentacyjny powstał wokoło sprawy turystyki zagranicą, a głos decydujący o ruchu turystycznym z Polski do innych krajów mają czynniki państwowe.

Głosy zdziwienia, czy obostrzenia z powodu wyjazdów zagranicznych i wywożenia pieniędzy polskich z kraju w zasadzie słuszne, są wobec powyższych faktów nieuzasadnione. Turystyka z Polski zagranicę jest jeszcze jedną formą ofiary społeczeństwa na rzecz aktywności naszego bilansu handlowego. To też biura podróży w akcji turystycznej zagranicę są jedynie wykonawcami polityki gospodarczej rządu i biorą za punkt wyjścia te kraje, do których czynniki rządowe udzielają kontyngentów paszportowych i pozwoleń na wyjazd, względnie wyraźnie wskazują pewne kraje, jako tereny dla turystów polskich. Takie znaczenie ma np. turystyka do Jugosławji, kierowana do tego kraju na wyraźne żądanie zainteresowanych resortów rządowych.

Schronisko w Roztoce
na pierwszym miejscu.

Gwałtowna odwilż, która zepsuła narciarzom ferje Bożego Narodzenia spowodowała, że frekwencja schronisk tatrzańskich była w grudniu ub. roku o wiele niższa niż w poprzednich latach. Z dwóch domów wycieczkowych istniejących w samem Zakopanem według wykazów nadesłanych do Wydziału Turystyki Min. Komunikacji — w Dworcu Polskiego Tow. Tatrzańskiego nocowało przez cały miesiąc 168 osób, w domu wycieczkowym Pol. Tow. Krajoznawczego im. ks. Stolarczyka 139 osób.

Ze schronisk położonych w Tatrach **największą frekwencję wykazało schronisko w Roztoce,** które pod umiejętnym zarządem inż. Grabowskiego cieszy się największą popularnością wśród polskich turystów. W ciągu grudnia nocowało tu 549 osób. Tylko nieznacznie mniejsza (526 osób) była frekwencja w schronisku Warszawskiego Klubu Narciarskiego na Hali Chochołowskiej.

W porównaniu z temi dwoma — inne schroniska pozostają daleko wtyle. W dolinie Pięciu Stawów Polskich nocowało 123 osoby, na Hali Gąsienicowej zaledwie 119 osób, na Hali Pysznej powyżej doliny Kościeliskiej 101 osób, a na ostatnich miejscach stoją schronisko nad Morskiem Okiem, które wykazało zaledwie 38 noclegów, oraz na Kalatówkach 16 noclegów.

Wszystkie schroniska tatrzańskie wykazały ogółem przez cały grudzień tylko 1475 noclegów, co wynosi zaledwie czwartą część przeciętnej frekwencji w okresie Bożego Narodzenia, kiedy zazwyczaj schroniska te przez okres 10 dni były zajęte do ostatniego miejsca.

—:ooo:—

Budowa telefonów w schroniskach.

Z inicjatywy Wydziału Turystyki Min. Komunikacji, Ministerstwo Poczt i Telegrafów przyrzekło założyć **w ciągu najbliższych miesięcy — na warunkach ulgowych** — połączenia telefoniczne do tych schronisk turystycznych i domów wycieczkowych, które dotychczas połączeń telefonicznych nie mają. Starania Ministerstwa Komunikacji w tej dziedzinie poparła dla schronisk w pasie granicznym Komenda Główna Straży Granicznej.

Ze względu na ograniczony kredyt Ministerstwo Poczt i Telegrafów zawiadomiło, że pierwszeństwo w założeniu sieci telefonicznej będą miały te schroniska, których właściciele wyrażą zgodę, aby administratorzy schronisk bezpłatnie prowadzili uruchomione w schroniskach pośrednictwo pocztowo-tele-komunikacyjne, oraz które zadeklarują pewną pomoc w gotówce, materjale, lub robociźnie przy zakładaniu linij telefonicznych. Pomoc taka zadeklarowały dotychczas Polskie Towarzystwo Tatrzańskie dla schronisk **na Pilsku, Babiej Górze, Baraniej Górze. Karpackie Towarzystwo Narciarzy** dla schroniska **pod Maryszewską, na Czarnohorze,** oraz Beskidenverein dla swych schronisk **na Babiej Górze i Lipowskiej.** Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, jako najpilniejsze oznaczyło schronisko **w dolinie Pięciu Stawów w Tatrach, na Turbaczu, Babiej Górze, Baraniej Górze, Pilsku, Jali, u źródeł Świnicy i w Burkucie.**

Połączenia telefoniczne mają otrzymać w Beskidach zachodnich schroniska na Pilsku, Babiej Górze, Baraniej Górze, Turbaczu, Raczej Hali, **Leskowcu,** Luboniu, Lipowskiej, Błatnej i Boraczej Hali. W Tatrach schroniska w dolinie Pięciu Stawów i na Pysznej, w Karpatach Wschodnich u źródeł Świnicy, na Jali, pod Chomiakiem, na przełęczy Tatarskiej, pod Kostrzycą, na Przełęczy Legjonów, na Maryszewskiej i pod Pop Iwanem, w środkowej i północnej Polsce nad jeziorami: Narocz, Serwy i Wigry.

Program najbliższych impres sportowych.

LUTY: 21—25-go **Zakopane — śnieżne** zapusty; 29-go: **Zakopane —** bieg zjazdowy narciarski i slalom na Kondratowej; 29-go: **Zwardoń** (Beskidy Zachodnie) — zawody narciarskie o mistrz. **okręgu śląskiego** (bieg dystansowy).

MARZEC: 1-go **Zakopane —** konkurs skoków narc. na Krokwi; 8-go: **Sławsko** (Karpaty Wschodnie) — bieg zjazdowy z Trościana; 6 — 9-go: **Zakopane — XVII.** międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski: od 13—14 mistrzostwa w kombinacji alpejskiej; 21—22: **Zakopane —** narciarski bieg zjazdowy na hali Kondratowej, slalom, konkurs skoków; 22-go: **Zakopane —** zawody pływackie w cieplicach Jaszczurówki.

KWIECIEŃ: 11-go: **Zakopane**—wiosenny slalom narciarski w Tatrach; 12 — 13-go **Czarnohora** (Karpaty Wschodnie) — narciarskie biegi zjazdowe o mistrz. **okręgu** lwowskiego; 13-go: **Zakopane —** zawody pływackie w cieplicach Jaszczurówki. 13-go **Zakopane —** zawody narciarskie w Tatrach Zachodnich (polana Chochołowska) w kombinacji alpejskiej o mistrz. okręgu warszawskiego.

—ooo—

Czy sprawa kolejki w Tatrach
dotrze do Trybunału Administracyjnego.

SUROWA KRYTYKA DZIAŁALNOŚCI LIGI POPIERANIA TURYSTYKI.

W lokalu P. Tow. Krajoznawczego w Warszawie, z inicjatywy sekcji ochrony górskiej przyrody Tow. Tatrzańskiego, Ligi Ochrony Przyrody i Tow. Krajoznawczego odbyło się onegdaj pod przewodnictwem **prof. Hryniewieckiego,** zebranie poświęcone ochronie przyrody tatrzańskiej i związanej z tem **budowie kolejki na Kasprowy Wierch.** Zebranie zagaił prezes Sekcji Ochrony Przyrody Górskiej płk. Korniłowicz, stwierdzając **jednomyślność opinji publicznej, która wypowiedziała się przeciwko uruchomieniu kolejki.** Budując kolejkę nie liczono się z hierarchją potrzeb inwestycyjnych. **Zamiast rozpocząć od skanalizowania Zakopanego** — rozpoczęto od inwestycji luksusowej, która niewątpliwie przyniesie znaczny deficyt.

Skolei przemawiał prezes Ligi Ochrony Przyrody **prof. Hryniewiecki.** „Od kilkunastu lat — mówił prof. Hryniewiecki — Państwowa Rada Ochrony Przyrody — istniejąca przy Ministerstwie W. R. i O. P. — opinjowała we wszystkich sprawach związanych z ochroną przyrody. Niestety, **w sprawie budowy kolejki na Kasprowy Wierch — nie zapytano się Rady Państwowej o jej zdanie** i członkowie jej wraz z przewodniczącym prof. Szaferem, podali się do dymisji.

Następnie dyrektor P. T. K. p. Miketta omówił prace Ligi Popierania Turystyki. Do projektu powołania Ligi Popierania Turystyki wszystkie organizacje, zajmujące się turystyką — odniosły się bardzo przychylnie, a nawet entuzjastycznie. Sądzono powszechnie, że będzie to nowa era w rozwoju naszej turystyki. **Niestety, przypuszczenia te rozwiały się bardzo prędko. Liga** zajęła się popieraniem t. zw. **„turystyki biernej",** a więc wszelkiego rodzaju **organizacji** hotelarzy, restauratorów, **przedsiębiorstw** turystycznych i t. p., **zupełnie nie interesując się turystyką czynną i organizacjami, które ją propagują.** Co więcej na rzecz Ligi pobierany jest bezprawnie podatek od każdego kolejowego biletu turystycznego w kwocie 50 groszy. W warunkach, jakie się wytworzyły obecnie, **istnienie Ligi mija się z celem.**

Na zakończenie zebrania przemówienie wygłosił prezes P. Towarzystwa Tatrzańskiego prof. Walery Goetel. „Wszystkie niemal kolejki górskie — mówił prof. Goetel — przynoszą deficyt. W Austrji noszą się nawet z zamiarem zlikwidowania kilku kolejek. Zauważono przytem ciekawe zjawisko, że **młodzież zaczyna korzystać z kolejek coraz mniej,** woli bowiem wycieczki na nartach.

Tow. budowy kolejki na Kasprowy Wierch — nie zadowalając się już **wywłaszczonym** terenem, chce zająć na Kasprowym 20 tys. metrów kwadratowych, t. j. przestrzeń daleko większą niż potrzebna jest do budowy stacji kolejki.

Ponieważ teren ten zajęty zostanie prawdopodobnie pod budowę restauracji i dancingu — P. Tw. Tatrzańskie, jako właściciel Kasprowego Wierchu wnosi do władz wojewódzkich sprzeciw. Jeśli sprzeciw nie będzie w pierwszej instancji uwzględniony — mówił prof. Goetel — **będziemy dochodzili naszych praw w następnych instancjach aż do Najwyższego Trybunału Administracyjnego włącznie".**

Strumienie złotych dolarów.

O finansowem znaczeniu turystyki informują najlepiej cyfry, dotyczące międzynarodowych szlaków turystycznych. Okazuje się, że w roku 1933 bardzo ciężkim pod względem gospodarczym, przecież turyści wydali sumy ogromne. Mianowicie **amerykańscy turyści wydali w swych podróżach zagranicą 131 miljonów dolarów w złocie, angielscy 78 miljonów dolarów, niemieccy 23 miljonów dolarów, wreszcie holenderscy 13 miljonów dolarów w złocie.**

Jakie znaczenie dla poszczególnych krajów ma ściągnięcie obcych turystów świadczą inne cyfry za ten sam rok. Mianowicie we Francji pozostawili turyści zagraniczni 117 miljonów dolarów, we Włoszech 69 miljonów dolarów, w Niemczech 16 milj. dolarów, a w Czechosłowacji 9 milj. dol. w złocie. Polscy turyści nie wywożą zbyt wiele gotówki z kraju, ale też nie wielki jest napływ obcych przybyszów i niewielki stąd efekt finansowy. W roku 1931 przybyło do Polski 79.700 cudzoziemców, w następnym 71.200, w roku 1933 już tylko 70.000, a w roku 1934 — 87.100. Niestety jednak, **nie są to przeważnie turyści w ścisłem tego słowa znaczeniu, większość ich bowiem to przemysłowcy i kupcy z Rzeszy niemieckiej i Austrji,** a ci podróżują o wiele oszczędniej od turystów jeżdżących w celach wypoczynkowych i rozrywkowych.

Autostrada Lizbona—Warszawa—Moskwa.

„Alliance Internationale de Tourisme" w Paryżu obradować będzie w roku bieżącym na swym walnym Zjeździe w Lizbonie. Zjazd odbędzie się w jesieni. Zjazd rozpatrzy w jaki sposób wykonane zostały uchwały Zjazdu w Budapeszcie w roku 1935, przeprowadzi dyskusję nad zagadnieniem ułatwień w dziedzinie międzynarodowego ruchu turystycznego a wreszcie sprawę budowy olbrzymiej autostrady wiążącej Londyn przez Budapeszt z Konstantynopolem.

Sprawa autostrady owej przedstawia pewien interes dla Polski, ze względu na projekt utworzenia **dojazdowej autostrady na linji Lizbona — Moskwa przez Warszawę, do szlaku Londyn — Budapeszt — Konstantynopol.** Zaznaczyć należy, iż budowę autostrady Londyn — Konstantynopol **budują odcinkami państwa, przez które autostrada będzie przechodzić.**

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferks.